

Ministerstwo Sprawiedliwości

Data: 13. VI. 47

L. dz.

DO

PRZEWODNICZĄCEGO NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU
NARODOWEGO RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W W A R S Z A W I E

PROKURATURA NAJWYŻSZEGO
TRYBUNAŁU NARODOWEGO

16. 6. 47

Prot. J. S. W. 1096/47

Stefana Maliszewskiego
ur. 23. V. 1912 r. Warszawa
zam. w Błoniu, [REDACTED]

Z E Z N A N I E

W sprawie oskarżonego Lagerführera obozu Oswięcim Hauptstamp-
führera Ammalera, oraz raportführera Unterscharführera Oskara Kaduka
z lat 1941 do 1944 miesiąc: listopada.

W roku 1940 zostałem aresztowany przez gestapo i wywieziony
na Łódź, w miesiącu styczniu 1941 r. przewieziony zostałem do Obozu
Koncesyjnego Oswięcim- Lagerführerem w owym czasie był Fritz, block-
führerem Kaduk. Transport, w którym jechałem liczył 650 osób-mężczyzn,
przeważnie pracowników Dyrekcji Tramwajów Miejskich w Warszawie
z posteru, których są mi znane niektóre nazwiska: Piernicki brat S. P.
ministra, nad którym w jatkach zapisał się Kaduk, wraz z innymi 33-ami
i niewytrzymującą katuszy przez wyżej wspomnianego zakończył życie
w karciej kompanii w przedziale dwa tygodni.

Po przeniesieniu Fritza do Flossenbarga został mianowany na
jego miejsce Ammalar i wtedy w obozie rozpoczęła się prawdziwa gehenna
pożaków, gdyż Ammalar rozpoczął publiczne wiszenie- przed którym zada-
ją każdego z nich po 25 kijów, gdy już wisieli począł korzyć. Było
to w roku 1942 letnią porą gdzie z karciej kompanii Birkenau zbiegło
dwa heilingów, w innym dniu byłem komenderowany do pracy jako blacharz
na budynku kuchennym skład władziałem cały dzień i noc, gdzie mieszkała
się karcia kompania. Na dziedzińcu ustawiona była kompania licząca
ponad 200 osób- wszyscy siedzieli w tak zwanych karpoczkach, po 30-40
osób- wszyscy zapędzono do bloku, następnie wypuszczano pojedynczo

92

lub po dwóch z powrotem na dziedzińiec i własnoręcznie Kaduk i Ammaler strzelali w tył głowy całej kompanii w dniu tym została rozstrzelana. W kilka dni po rozstrzelaniu senn, tam zostali zbiegowie i zostali powieszani. Rozstrzelanie było karą za udzielenie dwóch kolegom takowej.

W roku 1945 2 września rano pracowałem w budynku Nr. 10, który łączył się z dziedzińcem bloku Nr. 11. w oknie w rogu bloku Nr. 10, gdzie szyby pomalowane były na czarno, umyślnie wytłuczono kawałek szyby, skąd było dokładnie widzieć i wszystko słysząc, gdyż odległość do ekranu śmierci zaledwie wynosiła około 1,5 metra w dniu tym rozstrzelano grupę cywilną /większość kobiet z małymi dziećmi / strzelano z karabinów o stężonym powietrzu, rozstrzeliwania dokonywali Kaduk i Pailecz, a przyglądali się lagerführer Ammaler i kierownik działu politycznego Graemer. Wprowadzono wówczas młodą matkę z dzieckiem w wieku 5-6 lat, po zastrzeleniu dziecka w oczach matki, która uklękła przed ekranem śmierci i zaczęła głośno modlić się co widząc SS-mani poszeli się śmiać. Oskarżony Kaduk znając język polski powiedział "módl się do swego Boga, ja poszekam niech on przyjdzie, kilka minut trwania modlitwa, a wtedy Kaduk przystawił karabin do głowy i strzelił.

Zeznania moje zgodne jest z sumieniem i złożę gotów jestem pod przysięgą. -

Bromo, dnia 6 czerwca 1947 roku.

Stefan Malinowski

Niniejszym stwierdzam, że kol. Malinowski Stefan, jest członkiem naszego Koła.

Sekretarz
J. Kowalewski



Introdukcja
W. G. G. G.